

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Marek Boniecki (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2015 r. w Krakowie na rozprawie  
sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.

przeciwko A. P. (1)

o wydanie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 22 października 2014 r. sygn. akt VII GC 203/13

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:**

**„I. nakazuje A. P. (1), aby wydał (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w O. węgiel o masie 108,38 tony o gramaturze(...)znajdujący się na placu w miejscowości H. na działce ewidencyjnej nr (...),**

**II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,**

**III. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu.”;**

**2. oddala apelację w pozostałej części;**

**3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

SSA Marek Boniecki SSA Anna Kowacz-Braun SSA Zbigniew Ducki

**Sygn. akt I ACa 1194/15**

## **Uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie**

**z dnia 3 grudnia 2015 r.**

Strona powodowa - (...) sp. z o.o. w O. domagała się nakazania pozwanemu A. P. (1) wydania znajdującego się na jego placu składowym w H. na działce ewidencyjnej nr (...) węgla o masie 200 ton i gramaturze (...) oraz o masie 50 ton o gramaturze (...), podnosząc, że na podstawie wiążącej strony umowy składu pozwany przyjął węgiel, którego zwrotu jedynie w części powód dochodzi, a po zakończeniu stosunków umownych węgiel tego nie wydał.

Pozwany A. P. (2) wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, że składowany u niego węgiel wydał powodowi w całości. Natomiast pozostały na placu węgiel w ilości 108,38 ton należy do osoby trzeciej, tj. L. L. (1), który jest dłużnikiem pozwanego. Podniósł też, że zgodnie ze zleceniem powoda dokonywał mieszania węgla, który był wywożony przez powoda z placu w H. bez dokumentowania tego faktu.

Wyrokiem z dnia 22 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Kielcach nakazał pozwanemu, aby wydał stronie powodowej węgiel o masie 200 ton i gramaturze (...) oraz o masie 50 ton i gramaturze (...).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że: strony wiązała umowa składu z dnia 1 czerwca 2012 r., na mocy której pozwany jako przedsiębiorca składowy przyjmował od powoda jako składającego za wynagrodzeniem na przechowanie węgiel kamienny i koksujący oraz antracyty w ilości określonej każdorazowo w dokumentach (...) który był następnie ważony podczas przyjmowania na skład, znajdujący się na działce pozwanego, położonej w miejscowości H.. Pozwany każdorazowo wystawiał pokwitowanie, w którym wymieniał rodzaj, ilość i oznaczenie towaru. Umową o współpracy także z dnia 1 czerwca 2012 r. pozwany zobowiązał się do wykonywania na rzecz powoda usług polegających na przerobie dostarczonego przez powoda węgla za wynagrodzeniem. Jeszcze przed zawarciem ww. umów, w dniu 26 maja 2012 r. powód za zgodą i wiedzą pozwanego złożył na placu w H. 411,45 t węgla pochodzącego z Rosji (207,4 t o gramaturze (...) i 204,05 o gramaturze (...)), który to towar był przewożony ze stacji G.. Ta ilość węgla nie została powodowi wydana po zakończeniu współpracy. Na ten węgiel nie sporządzono wspólnie dokumentacji. Z tej ilości węgla powód dochodzi wydania 50 ton o gramaturze 50-200 mm. Na podstawie faktury VAT nr (...) z 15 czerwca 2012 r. powód kupił od L. L. (1), prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...), 768 t węgla, który także został przewieziony przez A. P. z jego własnego placu w miejscowości K.-G. na plac składowy w H. w ilości 742,56 t (gramatura (...)). W dniu 1 lipca 2012 r. między L. L. a spółką (...) została zawarta umowa o powiernicze przeniesienie własności węgla w ilości 2129,69 t, znajdującego się na placu pozwanego w H.. W dniu 13 marca 2013 r. pozwany wypowiedział obie wiążące strony umowy, wyznaczając jednocześnie powodowi miesięczny termin na wywiezienie węgla ze składu w H.. Każdorazowo węgiel wydawany powodowi, także po tej dacie, był ważony na placu pozwanego i ten stosowną dokumentację wywozową potwierdzał. Ostatecznie powód w wykonaniu umowy składu składował na placu w H. 3755,45 t węgla, co wynikało z obustronnie podpisanych dokumentów. Z tej ilości powód wywiózł łącznie do daty wygaśnięcia umowy 3123,22 t węgla, co znalazło potwierdzenie w dokumentacji księgowej sporządzanej na tę okoliczność przez strony procesu. Zatem wg dokumentacji sporządzonej przez obydwie strony, pozostało na placu w H. 632,23 t węgla, nie licząc 411,45 t węgla złożonego tam w dniu 26 maja 2012 r. Powód w dniu 22 listopada 2012 r. upoważnił pozwanego do mieszania węgla pochodzącego ze starych dostaw z węglem złożonym na skład przez powoda w późniejszym okresie przy jego wydawaniu powodowi do dalszej odsprzedaży. Mieszany węgiel w protokołach wywozu oznaczano symbolem (...) Ze strony powoda kontrolą wywozu węgla zajmowali się jego pracownicy świadek K. U. i J. M., którzy wystawiali stosowne dokumenty wywozowe potwierdzane następnie przez pozwanego. Powód nie wywiózł węgla z placu składowego bez akceptacji pozwanego i stosownej dokumentacji wywozowej. Pismem z dnia 14 maja 2013 r. powód wezwał pozwanego do wydania mu węgla o masie 768 t zakupionego przez spółkę od L. L. i złożonego na składzie w październiku 2012 r. oraz 411,45 t - złożonego na składzie 26 maja 2012 r.

W ustalonym przez siebie stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione. W ocenie Sądu strony procesu wiązała pisemna umowa składu w rozumieniu art. 853 k.c. Powodowa spółka złożyła u pozwanego węgiel w ilości 742,56 t o gramaturze (...) w październiku 2012 r. Węgiel stanowił własność powódki, wobec skutecznego nabycia go od L. L.. Pozwany nie wykazał, aby umowa sprzedaży miała na celu pozbawienie pozwanego zaspokojenia jego

roszczeń, jakie miał w stosunku do L. L. i aby ten działał w porozumieniu z powódką. Pozwany, który był zobowiązany do zwrotu oddanego mu na skład towaru, nie zdołał wykazać, że węgiel w tej ilości wydał stronie powodowej w wykonaniu umowy składu.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie było podstaw do przyjęcia za wiarygodne twierdzeń pozwanego, że na placu pozostało jedynie 108,38 t, a to wobec niekonsekwencji pozwanego w tym zakresie. Zasadnie zdaniem Sądu powodowa spółka domagała się wydania części, tj. 50 t węgla o gramaturze (...)z 411,45 t węgla złożonego na placu pozwanego w H. w maju 2012 r. Według Sądu Okręgowego także co do tej ilości węgla doszło do zawarcia między stronami ustnej umowy składu. Nie było sporne między stronami, że zawarcie umowy pisemnej z 1 czerwca 2012 r. było poprzedzone wcześniejszymi kontaktami stron. Powodowa spółka wykazała, że w dniu 26 maja 2012 r. tę ilość węgla pochodzącego z dostaw z Rosji złożyła na placu składowym pozwanego w H. za jego wiedzą i zgodą.

Za podstawę prawną rozstrzygnięcia sporu co do meritum Sąd pierwszej instancji przyjął przepisy art. 853 k.c. w zw. z art. 222 §1 k.c., zaś co do kosztów procesu art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Wyrok powyższy zaskarżył w całości apelacją pozwany, wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Apelujący zarzucił: 1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że pozwany jest w posiadaniu węgla stanowiącego własność powoda; 2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że na plac składowy pozwanego w dniu 26 maja 2012 r. powodowa spółka za zgodą pozwanego złożyła 411,45 t węgla pochodzącego z Rosji, podczas gdy strony nie prowadziły w tej dacie współpracy, zaś materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie potwierdza tego faktu; 3) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że pozwany nie wykazał, aby wydał powodowi węgiel w ilości 742 t, który powód rzekomo kupił od L. L. (1) oraz że w związku z tym na placu w H. pozostało 632,23 t węgla; 4) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że powód nie wywoził węgla z placu składowego bez stosownej dokumentacji wywozowej, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności zeznania świadków oraz pozwanego na powyższe wskazują; 5) mające wpływ na rozstrzygnięcie naruszenie prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c., poprzez pozostawienie poza sferą rozważań i analizy znacznej i istotnej części zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wskazującego na brak podstaw do ustalenia, że pozwany winien wydać powodowi 250 ton węgla, a w szczególności poprzez pozostawienie poza sferą rozważań ustaleń dokonanych przez Prokuratora Rejonowego w P. w sprawie Ds. 1453/13, które wskazuje, że nie doszło do przywłaszczenia węgla powoda przez pozwanego oraz dokumentu w postaci faktury VAT nr (...) z dnia 30 kwietnia 2013 r., która wskazuje jednoznacznie, że na dzień 25 kwietnia 2013 r. na placu składowano towar powoda w ilości 108,38 ton.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji w zakresie istotnym dla wydania orzeczenia reformatoryjnego. Dotyczy to części stanu faktycznego obejmującej: okoliczności zawarcia, wypowiedzenia oraz treści umów składu i współpracy zawartych w dniu 1 czerwca 2006 r., kupna przez powodową spółkę węgla od L. L. (1), osób upoważnionych przez stronę powodową do kontroli wywozu węgla, a także wezwania pozwanego do wydania węgla.

Wymienione wyżej okoliczności pozostawały w istocie w sprawie poza sporem, a nadto znalazły pełne odzwierciedlenie w wiarygodnych dowodach przywołanych przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny na podstawie art. 382 k.p.c. dodatkowo ustalił w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, że: węgiel, który kupiła powodowa spółka od L. L. (1) w dniu 15

czerwca 2012 r. był składowany na placu pozwanego położonym w miejscowości K.-G.. Węgiel ten przewieziony został na skład w H. w dniach 19, 26 i 30 października 2012 r. Co do ilości 425,78 t węgla był w asortymencie 0-300 mm, w pozostałej przewiezionej części w asortymencie (...) (dowód: faktura VAT – k. 124, protokoły nr (...) – k. 125-127)

W dniu 30 kwietnia 2013 r. pozwany wystawił powodowej spółce fakturę za usługę składowania, w której wskazano, że na placu składowym pozostało 108,38 t węgla strony powodowej. (dowód: faktura – k. 81)

W dniu 22 maja 2013 r. powodowa spółka złożyła zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu przestępstwa przywłaszczenia na jej szkodę przez pozwanego 2515,70 t węgla. W dniu 5 grudnia 2013 r. organy ścigania dokonały oględzin placu składowego pozwanego w H., w trakcie których stwierdzono, że na placu znajduje się ok. 110 ton węgla o asortymencie (...) który miał należeć do L. H.. Postępowanie karne zostało prawomocnie umorzone. (dowód: zawarte w aktach Ds. 1453/13/Sp(c): zawiadomienie - k. 1-3, protokół oględzin – k. 457-459, postanowienie Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 8 maja 2014 r. – k. 693-697)

Wskazane wyżej okoliczności w przeważającej części były całkowicie poza sporem. Strona powodowa nie kwestionowała także faktu wystawienia faktury w dniu 30 kwietnia 2013 r., aczkolwiek odmiennie interpretowała jego treść. Nie podważono również skutecznie treści protokołu oględzin dokonanych w toku postępowania karnego. W ocenie Sądu Apelacyjnego prawdziwość ww. dokumentów nie budzi najmniejszych wątpliwości. Co więcej, korespondują one ze sobą w istotnych dla rozstrzygnięcia elementach. Zestawienie treści faktury z 30 kwietnia 2013 r. z protokołem oględzin oraz zeznaniami pozwanego prowadzi zdaniem Sądu drugiej instancji do jednoznacznego wniosku, że na datę 5 grudnia 2013 r. na placu składowym pozwanego w miejscowości H. znajdował się węgiel o masie 108,38 t asortymentu(...), stanowiący część węgla nabytego przez powodową spółkę od L. L. (1) w dniu 15 czerwca 2012 r., przewiezionego na plac w H. w październiku 2012 r. W protokole oględzin stwierdzono wprawdzie, że węgiel miał należeć do L. L., ale było to wyłącznie zdanie pozwanego, który w istocie nie kwestionuje przejścia własności na powodową spółkę, lecz uważa, iż przysługuje mu uprawnienie do zaspokojenia się z tego składnika majątkowego. Oczywistym wydaje się także, że w trakcie oględzin nie podano dokładnej wagi składowanego węgla. Kwestii tożsamości węgla ujętego w protokole oględzin oraz będącego przedmiotem transakcji z 15 czerwca 2012 r. i przewiezienia w październiku 2012 r. nie przekreśla rozbieżna gramatura węgla. Rzeczą naturalną jest, że asortyment(...)mieści się w asortymencie (...), a zmniejszenie gramatury może być następstwem degradacji węgla będącej skutkiem celowego bądź nie działania przedsiębiorcy składowego, na co wskazywała sama powódka we wniosku o udzielenie zabezpieczenia (k. 6 akt VII GCo 30/13). Okoliczność, że węgiel asortymentu (...)ma mniejszą wartość niż asortymentu(...)nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia żądania wydania rzeczy, a jedynie dla ewentualnego roszczenia odszkodowawczego, które rozpoznawane nie było.

W świetle ustaleń przyjętych przez Sąd Apelacyjny nie sposób było odeprzeć całkowicie zarzutów zawartych w wywiedzionym środku odwoławczym.

W zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym nie ma podstaw do przyjęcia, aby we władaniu pozwanego znajdowało się więcej niż 108,38 t węgla stanowiącego własność powodowej spółki. Jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy, strony łączyła umowa składu uregulowana w przepisach art. 853 i nast. k.c. Nie może budzić przy tym żadnych wątpliwości to, że przedmiotem przechowania mogą być rzeczy ruchome zarówno oznaczone co do tożsamości, jak i gatunku, o czym świadczą chociażby uregulowania zawarte w art. 854 k.c. oraz art. 859<sup>2</sup> k.c. Z przytaczanych przepisów wynika również, że oddanie na przechowanie w wykonaniu umowy składu rzeczy oznaczonych co do gatunku, nie jest równoznaczne z przeniesieniem na przedsiębiorcę składowego własności tych rzeczy, co nakładałoby na tego ostatniego obowiązek zwrotu rzeczy tej samej ilości i jakości. Do tego konieczne byłoby wyraźne lub chociażby dorozumiane wyrażenie woli stron o przeniesieniu własności, o czym przekonuje art. 854 k.c. W rozpoznawanej sprawie sytuacja taka z całą pewnością miejsca nie miała. Nie wskazuje na to ani treść umowy łączącej strony, ani ich zachowanie przed i w trakcie procesu. Zauważyć wypada, że strona powodowa konsekwentnie wskazywała na konkretny węgiel, który nabyła od L. L., przewieziony następnie w trzech transportach na plac składowy w H.. Towar ten składowany był w ściśle określonym miejscu, na co wskazuje chociażby protokół oględzin dokonany w toku postępowania karnego. Konstatację powyższą potwierdza zresztą treść wniosku strony powodowej o udzielenie

zabezpieczenia, w którym mowa jest o konkretnym węglu i zabezpieczeniu przed jego przesiewaniem, sortowaniem i mieszaniem. W przypadku, gdyby pozwany był obowiązany do wydania rzeczy tej samej ilości i jakości, wniosek powyższy pozbawiony byłby jakiegokolwiek sensu. Na marginesie jedynie zauważyć należy, iż skuteczność złożonego wniosku wydaje się wątpliwa, zważywszy na okoliczność wysokiego prawdopodobieństwa, że na datę składania wniosku na placu składowym znajdowało się nie więcej niż 108,38 t węgla, na co wskazywała treść faktury z 30 kwietnia 2013 r. Na koniec tej części rozważań zwrócić należy uwagę na fakt, iż powodowa spółka w pozwie domagała się wydania konkretnego węgla znajdującego się na działce ewidencyjnej nr (...) w miejscowości H., co zresztą uszło uwadze Sądu pierwszej instancji przy wydawaniu wyroku. W konkluzji dojść należało do przekonania, że strona powodowa, na której w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu, zgodnie z art. 6 k.c., nie wykazała, aby w posiadaniu pozwanego w ogóle, a tym bardziej na ww. działce, znajdował się sporny węgiel poza ilością 108,38 t. Nie można uznać za wystarczający w tym zakresie wywód, że skoro pozwany uzyskał określoną ilość węgla i nie wykazał, że przeniósł jego własność lub tylko posiadanie na osobę trzecią, to jest to równoznaczne z tym, że węgiel ten znajduje się w jego posiadaniu. Gdyby nawet bowiem powód wyzbył się posiadania węgla na rzecz innej osoby i ukrył ten fakt przed Sądem, wykonanie wyroku nakazującego wydanie węgla byłoby niemożliwe (art. 1041 k.p.c.).

W pozostałym zakresie zarzut wadliwości przyjęcia, że pozwany jest w posiadaniu węgla stanowiącego własność strony powodowej jest niezasadny. Jak wskazano wyżej, okoliczność, że powód zatrzymał na swoim placu w H. 108,38 t węgla będącego przedmiotem umowy między powodową spółką a L. L. (1) została udowodniona ponad wszelką wątpliwość. Umowa z dnia 15 czerwca 2012 r. oraz przeniesienie posiadania towaru na powódkę przeniosły także własność, stosownie do art. 155 §2 k.c. Pozwany był niekonsekwentny w prezentowaniu swojego stanowiska w tym zakresie, początkowo kwestionując prawo własności strony powodowej, następnie skuteczność umowy jako zawartej celu pokrzywdzenia go jako wierzyciela. Skarżący nie przedstawił jednak jakiegokolwiek dowodu na to, aby sprawa oparta na przepisie art. 527 §1 k.c. była w toku, co oczywiście wykluczało również zawieszenie postępowania. Ponadto pozwany w toku procesu nie wykazał wszystkich przesłanek, od zaistnienia których uzależnione jest powołanie się na zarzut bezskuteczności czynności prawnej. Nie udowodniono, że na skutek wykonania umowy z dnia 15 czerwca 2012 r. L. L. (1) stał się niewypłacalny lub niewypłacalny w wyższym stopniu, że w dacie czynności stosunki gospodarcze między powódką a dłużnikiem pozwanego miały charakter stały. Nie wiadomo też, czy pozwany podjął jakąkolwiek akcję zmierzającą do zaspokojenia się ze spornego węgla.

Wobec niewykazania przez powodową spółkę, że w posiadaniu pozwanego jest stanowiący jej własność węgiel o masie przewyższającej 108,38 t, a co za tym idzie bezzasadności roszczenia o wydanie ruchomości w dalszym zakresie, rozstrzygnięcie pozostałych zarzutów apelacji było bezcelowe. Sąd rozpoznający sprawę o wydanie rzeczy, nie ma potrzeby bowiem wypowiadać się odnośnie okoliczności, które mogłyby świadczyć o zasadności ewentualnego roszczenia odszkodowawczego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał, że powodowa spółka, która swoje roszczenie wywiodła z przepisu art. 222 §1 k.c., mogła utrzymać się w swoim żądaniu jedynie w części, w której ruchomości nadal znajdują się w posiadaniu pozwanego przedsiębiorcy składowego. Z tego względu, na podstawie art. 386 §1 k.p.c. orzeczono jak w punkcie 1. formuły sentencji.

Przy rozstrzygnięciu o kosztach procesu przed Sądem pierwszej instancji i w postępowaniu apelacyjnym w oparciu o przepis art. 100 k.p.c., Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że wprawdzie pozwany w relatywnie mniejszym stopniu przegrał proces, lecz koszty poniesione przez powodową spółkę były wyższe, a to z uwagi na uiszczenie całości opłaty od pozwu.

SSA Marek Boniecki SSA Anna Kowacz-Braun SSA Zbigniew Ducki